

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 października 2023 r.,
w sprawie **K. Ż.**
skazanego z art. 178a § 1 k.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie
z dnia 21 lutego 2023 r., sygn. akt VI Ka 1432/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku
z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt II K 540/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
 - 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**
- [SOP]**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Otwocku, wyrokiem z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt II K 540/19, uznał K. Ż. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2018 r. w O., na ul. K., kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki F., nr rej. [...], znajdując się pod wpływem substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, w stężeniu 130 ng/ml krwi, będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt II K 824/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, co zostało uznane za

przestępstwo z art. 178a § 1 i 4 k.k. i za co na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto, Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio oraz świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 21 lutego 2023 r., sygn. akt VI Ka 1432/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu wyeliminował stwierdzenie, iż oskarżony dopuścił się go „będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, sygn. II K 824/12, za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości”. W konsekwencji przyjął za podstawę skazania i wymiaru kary art. 178a § 1 k.k., zaś orzeczoną karę pozbawienia wolności złagodził do 5 miesięcy. Dodatkowo, Sąd odwoławczy orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, zaś wysokość świadczenia pieniężnego ustalił na kwotę 5.000 zł. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości i zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, a to:

1. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej, przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, zwłaszcza błędną ocenę zeznań K. Z.;

2. naruszenie przepisów art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Biorąc pod uwagę powyższe, skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego, bądź, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu instancyjnym.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną. Z uwagi na treść postawionych w kasacji zarzutów przypomnieć należy, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, nie przeprowadza po raz kolejny kontroli instancyjnej.

Podniesione przez skarżącego argumenty, choć formalnie wskazywały na naruszenia prawa procesowego, w istocie zmierzały do zakwestionowania ustaleń faktycznych, prawidłowo poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy. Wniesiony środek zaskarżenia pozostawał zatem na granicy dopuszczalności i nie sposób go inaczej traktować, jak tylko próbę ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola odwoławcza została już jednak przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie spełniają oczekiwań skazanego, nie świadczy o jej wadliwości.

Niezależnie od powyższego, dostrzegalna jest także wadliwość konstrukcyjna podniesionych w kasacji zarzutów. Wbrew wskazaniom skarżącego, w kwestionowanym w kasacji zakresie, Sąd drugiej instancji nie czynił samodzielnych ustaleń faktycznych, nie mógł więc dopuścić się naruszenia art. 7 k.p.k. bądź art. 5 k.p.k.

Podkreślić trzeba, że nawet przy przyjęciu, że kasacja zmierzała w istocie do podważenia wadliwej – w ocenie skarżącego – kontroli pierwszoinstancyjnego postępowania dowodowego w toku postępowania odwoławczego, wniesiony środek zaskarżenia uznać należy za oczywiście bezzasadny.

Pierwszy z podniesionych zarzutów zmierzał do wykazania, że Sąd odwoławczy niezasadnie zaakceptował decyzję Sądu pierwszej instancji, kiedy ten ostatni odmówił wiarygodności depozycjom oskarżonego. Jak wskazano w kasacji, za wiarygodne winny zostać uznane wyjaśnienia, zgodnie z którymi oskarżony: „połknął podrzucone mu przez jednego z pasażerów zawiniątko ponieważ myślał, że zawartość paczuszki «się nie rozpuści» i zostanie przez niego w późniejszym czasie wydalone”. To z kolei miało świadczyć o tym, że oskarżony nie prowadził pojazdu w stanie pod wpływem amfetaminy, gdyż do spożycia środka doszło dopiero po opuszczeniu pojazdu.

W ocenie Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy prawidłowo zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. To właśnie przyjęcie za wiarygodną wersji prezentowanej przez obronę stanowiłoby rażące naruszenie prawa. Przemawia za tym szereg okoliczności. Po pierwsze, zmiana linii obrony oskarżonego w toku procesu nie została racjonalnie uzasadniona. Po drugie, żaden z interweniujących policjantów nie zauważył, by oskarżony sięgał do saszetki bądź połykał jakąkolwiek substancję. Po trzecie, oskarżony posiadał przy sobie inne środki psychoaktywne (amfetaminę i susz konopi). Nie sposób uznać, że połknął on pośpiesznie jedną, rzuconą w jego kierunku „paczuszkę”, nie mając wiedzy jaką zawiera ona substancję. Wszystkie powyższe okoliczności zasadnie zaakcentował Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku. Stanowisko obrony w tym zakresie ocenić należy jako tworzenie mało prawdopodobnej, alternatywnej wersji przebiegu wydarzeń, która jednak nie może być uznana za wiarygodną. To właśnie uznanie jej udowodnioną stanowiłoby naruszenie art. 7 k.p.k.

Drugi z zarzutów odnosił się do naruszenia art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. Nie został on właściwie w ogóle uzasadniony. W uzasadnieniu kasacji nie wskazano, na czym polegać miały niedające się usunąć wątpliwości i w jaki sposób należało je rozstrzygnąć. Z pewnością wątpliwości takie nie powstały w zakresie oceny

wyjaśnień oskarżonego. Nie wystąpiły także w zakresie opinii biegłej z zakresu toksykologii. W szczególności nie wynikają one z podnoszonego w kasacji faktu, że zgodnie z tezą opinii, biologiczny okres półtrwania amfetaminy wynosi od 5 do 30 godzin, a oskarżony został przebadany po 12 godzinach od zatrzymania - pobranie krwi nastąpiło po ok.11-12 godzinach od momentu jego zatrzymania. Oczywistym jest, że opinia biegłej musi być interpretowana w kontekście innych dowodów. Sama w sobie nigdy nie ma znaczenia rozstrzygającego. W realiach niniejszej sprawy jej treść pozostaje niesprzeczna z innymi dowodami, przemawiającymi za uznaniem, że oskarżony pozostawał pod wpływem amfetaminy w momencie prowadzenia pojazdu. Sąd, dokonując oceny materiału dowodowego, ustalił wszelkie istotne okoliczności sprawy w sposób pewny, zgodnie ze standardem, o którym mowa w art. 7 k.p.k.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i ją oddalił.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Odnosząc się w tym miejscu do wniosku skazanego o zwolnienie z „kosztów sporządzenia uzasadnienia” oraz kosztów postępowania kasacyjnego stwierdzić trzeba, iż jest on bezprzedmiotowy. W postępowaniu karnym sporządzenie uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji nie podlega opłacie. Natomiast o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto ostatecznie przed złożeniem wniosku.

DZ

[ms]

